

Dziorga, Insomnia

Tak kończy się ten wiraż
Gdy wysyłam sygnał S.O.S
Tak się kończy każdy freestyle
Czytaj spontan jest
Czy tam boży blef
Czy tam JKC
Czy pan tańczyć chce
Ja chcę
To pewne raczej
Walca grają mi na dwa
Bo ma ten smak
Substancje zamieniam w track
Bo każdy z nas ma ten spell
Każdy uczy się
Jak Houdini znikać yeah
Jak Houdini zwijam się
Bo wiem
Że moim złotem jest publika
Bo znikać po pierwszym przedstawieniu
Trochę lipa
Na wiwat zasłużyć muszę
Całym swoim życiem
Bo jak mam kończyć biwak w łóżku to

Nie daj mi spać
Jak coś, nie daj mi zasnąć
Koszmary dnia zostaw pod wycieraczką
Strach, jak jasne jest to miasto
Nocą da spać, ale tylko wybrańcom
Spać, spać
Nie daj mi zasnąć
Koszmary dnia zostaw pod wycieraczką
Strach, jak jasne jest to miasto
Nocą da spać, ale tylko

Jedną życzenie spełnię
Ukraińska prostytutko
Ożeniłbym się z tobą
Ale znamy się zbyt krótko
Odłóżmy to na jutro
Świat się przecież nie pali
Ojciec nam pobłogosławi
Chociaż brak mi gruntu pod stopami

Pod welonami kryją twarze swe
Bod białym zawsze coś się kryło
Od białych płynęła krew
Po nocach ciężko biec
Sam wiesz, jak trudno wstać jest
Gdy obca twarz w lustrze mówi
Że złamie ręce matce
Ta choroba mi wykrzywia palce
Jak mam odmówić pacierz
Skoro po znaku krzyża nie składają na amen
Wpie*alam najświętszy sakrament
Ta mąka była kiedyś ciałem
Nie daje spać, a tylko spróbowałem
Nie daje spać
Nie daje spać, a tylko spróbowałem
Nie daje spać, a tylko spróbowałem

Nie daj mi spać
Jak coś, nie daj mi zasnąć
Koszmary dnia zostaw pod wycieraczką

Strach, jak jasne jest to miasto
Nocą da spać, ale tylko wybrańcom
Spać
Nie daj mi zasnąć
Koszmary dnia zostaw pod wycieraczką
Strach, jak jasne jest to miasto
Nocą da spać, ale tylko